

Walczą o godne płace

PIKIETA POD SPÓŁKĄ PROSEAT

„Zjednoczmy się w walce o godną płacę!”, „Mniej na pensje dla dyrektorów, więcej dla pracowników”, „Żądamy godnej pracy i płacy!” Pod takimi hasłami w środę, 10 marca, „Solidarność” zorganizowała pikietę protestacyjną pracowników spółki Proseat w Bielsku-Białej. Związkowcy domagają się podwyżek płac dla całej, 600-osobowej załogi.

Bielska spółka Proseat to dawny Zakład nr 10 Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Wapienicy, utworzony niegdyś na bazie Starobielskiej Fabryki Kos. Jeszcze niedawno firma ta nazywała się Gestind Poland, ale po ubiegłorocznych zmianach właścicielskich stała się częścią międzynarodowego koncernu Proseat. W spółce produkowane są elementy wyposażenia samochodów, między innymi zagłówki, kołpaki, kierownice i podłokietniki do samochodów różnych marek. Pracuje tam około 600 osób. Średnie zarobki, wraz ze wszystkimi dodatkami, są znacznie poniżej średniej krajowej, nawet wliczając wysokie płace kadry zarządzającej. - *Mamy fatalną politykę płacową, premiującą wąską grupę kierowniczą i administrację, a krzywdzącą zwykłych pracowników produkcyjnych. Dlatego domagamy się nie tylko lepszych zarobków, ale i zmiany zasad wynagradzania oraz uregulowania spraw związanych z dodatkami stażowymi* - podkreśla

Rafał Tyrała, przewodniczący „Solidarności” w spółce Proseat.

W styczniu „Solidarność” rozpoczęła negocjacje płacowe, domagając się podwyżek w wysokości 450 zł brutto dla każdego pracownika. W odpowiedzi pracodawca zaproponował wzrost płac załogi o 50 zł. W lutym negocjacje przekształciły się w spór zbiorowy. Dwie tury rokowań nie przyniosły żadnego efektu i zakończone zostały podpisaniem protokołu rozbieżności, w którym obie strony sporu podtrzymały swe wcześniejsze stanowiska.

Na początku marca „Solidarność” rozpoczęła akcję protestacyjną. Na bramach zakładu zawisły związkowe flagi i transparenty. W środę, 10 marca, zorganizowana została pierwsza pikieta pod zakładem. Uczestniczyło w niej blisko 200 osób. - *Nadszedł już czas, aby skończyć z dzidowaniem i nareszcie normalnie zarabiać. Niech pracodawca nie łudzi się, że jesteśmy zadowoleni z naszych płac* - mówił podczas pikiety Rafał Tyrała.

- *Zwycięzcie, jeśli będziecie razem: zorganizowani i solidarni. Będziemy was wspierać, ale wasza przyszłość jest w waszych rękach* - podkreślił Marcin Tyrna, przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności”. Akcję związkowców spółki Proseat wsparli również członkowie „Solidarności” z innych zakładów, w tym ze spółki Fiat Auto Poland. Niegdyś wszyscy pracowali w jednym przedsiębiorstwie - Fabryce Samochodów Małolitrażowych. Teraz załoga FAP, po podwyżkach, z trudem wywalczonych w ostatnim czasie, ma nieporównywalnie lepsze zarobki.

W odpowiedzi na pikietę zarząd spółki Proseat wydał oświadczenie, w którym zasugerował konieczność „restrukturyzacji” bielskiej spółki w przypadku, gdy związek nie wycofa się ze swych zbyt wygórowanych, zdaniem pracodawcy, roszczeń. Jednocześnie nikt z dyrekcji nie znalazł czasu, by spotkać się ze związkowcami ani też mediatorem, który chciał spotkać się w Bielsku-Białej ze stronami sporu.

W tej sytuacji związkowcy ze spółki Proseat zorganizowali w piątek, 19 marca, kolejną pikietę przed swym zakładem. Podkreślają, że w ostateczności gotowi są nawet rozpocząć akcję strajkową. - *Obowiązkiem związków zawodowych jest walka o godne zarobki dla pracowników. Wcześniejsze regulacje płacowe były na zenująco niskim poziomie. Kondycja finansowa naszej spółki jest bardzo dobra, a my wciąż musimy gonić inne firmy, w których zarobki są nieporównywalnie lepsze* - mówi Rafał Tyrała.



Blisko dwustu związkowców demonstrowało 10 marca przed bramą bielskiej spółki Proseat, domagając się podwyżek płac.



- *Obowiązkiem związków zawodowych jest walka o godne zarobki dla załogi* - podkreśla Rafał Tyrała, szef „Solidarności” w spółce Proseat.

Sześćdziesięciolecie społecznej inspekcji pracy

ZA ZASŁUGI DLA OCHRONY PRACY

Z inicjatywy II Kongresu Związków Zawodowych w czerwcu 1949 roku opracowano ustawę o społecznej inspekcji pracy, którą Sejm uchwalił 4 lutego 1950 roku. Dawała ona początek społecznej służbie, powoływanej jako organ zakładowych organizacji związkowych i pełnionej w zakładach przez samych pracowników w celu wzmocnienia kontroli nad przestrzeganiem przepisów prawa pracy, poprawy stanu bhp, jak również wzmocnienia walki bezpośrednio w zakładach pracy z chorobami zawodowymi.

Obecnie wielotysięczna rzesza społecznych inspektorów pracy to znakomici fachowcy, wybitni specjaliści różnych dziedzin, technicy, ergonomiści, przedstawiciele służby zdrowia. Wnoszą oni znaczący wkład w poprawę warunków pracy w zakładach i na poszczególnych stanowiskach, a także upowszechnianie wśród pracowników i pracodawców kultury bezpieczeństwa pracy.

16 lutego 2010 roku w Sali Kolumnowej Sejmu pod patronatem marszałka Bronisława Komorowskiego odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 60-lecia społecznej inspekcji pracy. Zorganizowała ją Rada Ochrony Pracy wspólnie z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność”, Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych, Forum Związków Zawodowych oraz Państwową Inspekcją Pracy.

W tym odświętnym spotkaniu wzięło udział ponad trzysetu społecznych inspektorów pracy, przedstawiciele parlamentu, resortów, urzędów centralnych, związków zawodowych oraz organizacji pracodawców. Na tej uroczystości nie mogło zabraknąć reprezentantów podbeskidzkiej „Solidarności”. Byli to między innymi Jan Polak z Zarządu Regionu

Podbeskidzie, Jerzy Szumski z GE Power Controls, Rafał Wilczek z Enersys oraz Andrzej Kóska i Piotr Górny z Finnveden Bulten Polska. Marszałek Bronisław Komorowski, zwracając się do zebranych podkreślił, że społeczni inspek-



Reprezentacja podbeskidzkiej „Solidarności” w gmachu Sejmu RP - w pierwszym rzędzie stoją (od lewej) Jerzy Szumski z GE Power Controls, Jan Polak z Zarządu Regionu Podbeskidzie i Rafał Wilczek z Enersys, za nimi Andrzej Kóska i Piotr Górny z Bulten Polska.

torzy pełnią w zakładach pracy ważną i potrzebną rolę. Wyrzucił przekonanie, że zarówno pracodawcy, jak i inspektorzy mają świadomość nowych wyzwań, nowych okolicz-

ności, nowego stylu organizowania pracy, a to wszystko niesie ze sobą potrzebę wyznaczania kolejnych celów i kierunków działania z myślą o przyszłości.

Gratulacje społecznym inspektorom złożyła także przewodnicząca Rady Ochrony Pracy posłanka Izabela Katarzyna Mrzygłocka. Zwróciła uwagę, że od sześćdziesięciu lat społeczna inspekcja pracy zapisuje bogatą kartę w kształtowaniu bezpiecznych i higienicznych warunków wykonywania pracy, a także w ochronie uprawnień pracowników.

Podziękowała za wieloletnie, owocne pełnienie społecznikowskiej misji służącej poprawie przestrzegania prawa pracy, w tym przepisów i zasad bhp. Gratulacje i życzenia dalszych sukcesów przekazali społecznym inspektorom także przedstawiciele central związkowych: wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Jerzy Langer, przewodniczący OPZZ Jan Guz oraz przewodniczący Forum Związków Zawodowych Wiesław Siewierski.

Główny inspektor pracy Tadeusz Jan Zającz w towarzystwie przewodniczącej Rady Ochrony Pracy wręczył kilkudziesięciu przedstawicielom społecznego nadzoru nad warunkami pracy odznaki honorowe „Za Zasługi dla Ochrony Pracy”. Z naszego regionu wyróżnienie to otrzymał przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” z Finnveden Bulten Polska Piotr Górny, pełniący funkcję koordynatora bhp w Sekcji Krajowej Metalowców NSZZ „Solidarność”. Gratulując jubileuszu, szef PIP życzył społecznym inspektorom pracy licznych sukcesów w trudnej i odpowiedzialnej, ale też przynoszącej wiele satysfakcji służbie na rzecz bezpiecznej i godnej pracy.